

J. Kalinowski

"Logiczna teoria nauki: wybór
artykułów", Warszawa 1966 :
[recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 4/1, 247-249

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z ZAGADNIENÍ LOGIKI I METODOLOGII NAUKI

Kalinowski J.

Logiczna teoria nauki. Wybór artykułów. Warszawa 1966.

Lubański M.

Dobrow G. M., Nauka o nauce, Kiew 1966.

Gokieli Ł. P., Logika, Tbilisi 1967.

Logika i metodologia nauki, IV Wsjesojuznyj Sympozium Kiew, Ijuń 1965 g. Izd. „Nauka”, Moskwa 1967.

Logiczna teoria nauki, Wybór artykułów. Wyboru dokonał Tadeusz Pawłowski, Warszawa 1966 ss. 712.

Artykuły zebrane przez T. Pawłowskiego są jedną z tych cennych publikacji, które łączą w całość prace rozsiane po różnych czasopismach. Tworzą one trzy części. Pierwsza ma za przedmiot czynności naukotwórcze, względnie ich wytwory: definicje z jednej, różnego typu wnioskowania (dedukcyjne, indukcyjne, statystyczne) z drugiej. Z kolei zestawione są prace dotyczące nauki jako systemu zdań i zajmujące się zasadniczym zagadnieniem racjonalnego uzasadnienia zdań naukowych pierwszych. Artykuły części trzeciej poświęcone są metodologii nauk psychologicznych, historycznych i socjologicznych. W wyborze artykułów T. Pawłowski ograniczył się, bardzo słusznie, do prac (polskich) najcenniejszych — z punktu widzenia logicznej teorii nauki — i równocześnie najtrudniejszych do dostania. W związku z tym jednak nasuwa się pytanie, czy nie należało, przed artykułem R. Suszki, dać polskiego tłumaczenia Tarskiego *The Semantic Conception of Truth and the Foundations of Semantics*¹,

¹ *Philosophy and Phenomenological Research* 4 (1944), ss. 341—376. Przedrukowane w *Readings in Philosophical Analysis* ed. by H. Feigl and W. Sellars, New York, 1949 i w *Semantics and Philosophy of Language. A Collection of Readings* ed. by Leonard Linsky, The University of Illinois Press, at Urbana, 1952.

którego *Pojęcie prawdy w językach nauk dedukcyjnych* nie zastępuje w pełni. O ile bowiem pierwsza część *The Semantic Conception of Truth...* streszcza *Pojęcie prawdy...*, o tyle druga część artykułu z 1944 zawiera odpowiedzi na zarzuty w międzyczasie, odpowiedzi przynoszące szereg nowych myśli rozwijających osiągnięcia pracy z 1933. Studium R. Suszki *Logika formalna a niektóre zagadnienia teorii poznania* (o. c., ss. 505—576), w rzeczywistości (jeśli nawet autor nie miał świadomie tego zamiaru), idzie w kierunku wytyczonym z jednej strony ogólnie przez *Pojęcie prawdy...*, a z drugiej, w sposób bardziej szczególny, przez punkt 21 drugiej części artykułu Tarskiego. Od rozważań tego ostatniego nad hipotezami do R. Suszki semantycznej definicji postępu w nauce przechodzi się w sposób jak najbardziej naturalny.

Skoro już mowa o artykule *Logika formalna a niektóre zagadnienia teorii poznania* nasuwa się pytanie, na które samemu trudno znaleźć odpowiedź. Dlaczego autor w wyrażeniach tego rodzaju co

(*)

$$a \varepsilon Ver \longleftrightarrow a^2$$

— a powracają one raz po raz — nie bierze w cudzysłów pierwszego alfa, choć ujmuje w cudzysłów zdanie odpowiadające temu alfa w przykładzie wyrażenia podpadającego pod schemat (*)? Czyżby postępował tak dlatego, że każdy (dobrze poinformowany) i tak wie, że pierwsze alfa jest nazwą drugiego i że wobec tego domyśla się cudzysłowu opuszczonego dla uproszczenia pracy zecera? By podkreślić, iż sprawa — mimo pewnej swej wagi — jest ostatecznie raczej błaża i w niczym nie odbiera studium R. Suszki jego zasadniczej wartości, potraktujmy rzecz na wesoło. Czy dlatego, że wszyscy wiemy, iż polskim równoznacznikiem francuskiego „grâce” jest „łaska”, wolno uznać skośną kreskę charakterystyczną dla eł za domyślną i pisać w uproszczeniu „łaska”?

Zakończmy jednak poważnie. Czytelnik niniejszej recenzji nie oczekuje chyba od jej autora omówienia, choćby pobieżnego, tematyki zebranych przez T. Pawłowskiego prac, a tym mniej dyskusji z poszczególnymi metodologami czy teoretykami nauki. Wypadłoby napisać cały traktat o logicznej teorii nauki. Niechaj jednak wolno będzie zatrzymać się chwilę nad referatem Kazimierza Ajdukiewicza *Trzy pojęcia definicji*, nie dlatego że jest pierwszym studium w zbiorze T. Pawłowskiego, lecz dlatego, że budzi u piszącego te słowa nadal żywe choć coraz bardziej odległe wspomnienia z konferencji logików, na której był wygłoszony. Czy istnieje ogólne (rodzajowe) pojęcie definicji, obejmujące pojęcia gatunkowe definicji realnej, nominalnej i arbitralnej (przez postulaty)?

² O. c., s. 510.

Odpowiedź K. Ajdukiewicza była, jak wiadomo, negatywna. Odmiennego zdania zdaje się być J. Kotarbińska, która pisze: „Idąc tą drogą, tj. starając się scharakteryzować definicję przez wskazanie jej zadań i przy tym możliwie ogólnie, można, jak się zdaje, powiedzieć, że definicja ustala znaczenia wyrażań (...)”³. Czy nie trafniejszą jest definicja definicji St. Kamińskiego: „Będziemy jak się zdaje w zgodzie z etymologią wyrazu «definicja» i intencjami, jakie zwykle wiąże się z jego użyciem, jeśli powiemy, że definicja (...) jest to najkrótsza jednoznaczna charakterystyka czegoś”⁴. Otóż wydaje się, że choć określenie to jest do przyjęcia, rację miał i K. Ajdukiewicz z tym, iż jego nauka o trzech rodzajach definicji wymaga pewnego uzupełnienia. Są trzy pojęcia definicji, gdyż są trzy rodzaje definicji. Ale te oznaczane są jednym tylko wyrazem „definicja”. Wyraz ten jest nazwą właściwą definicji realnej, nazwą zaś metonimiczną definicji nominalnej i arbitralnej. Sformułowana bowiem w słowach definicja realna (czy ma za przedmiot byt realny czy byt intencjonalny, to sprawa drugorzędna) jest tym samym, *in potentia*, scharakteryzowaniem odnośnego wyrażenia przez wskazanie tego, co oznacza, a w następstwie i tego, co znaczy. (A nawet niewypowiedziana i nie napisana definicja jest słownie sformułowana, gdyż myślimy przy pomocy języka). Definicja zatem realna przekształca się w nominalną, gdy skupić uwagę nie na rzeczy lecz na wyrazie, który ją oznacza, względnie na pojęciu odpowiadającym rzeczy, które wyraz dany znaczy. Związek zachodzący między definicją nominalną a realną uzasadnia metonimiczne przeniesienie nazwy właściwej dla określenia jednoznacznego rzeczy na jednoznaczne określenie odpowiedniego wyrażenia. Stąd zaś, *per extensionem*, nazwa definicji dana wszelkiemu jednoznacznemu określeniu wyrażenia, czy to w taki czy w inny sposób, przez wskazanie tego, co ono oznacza, wskazanie choćby dejktyczne, lub tego, co ono znaczy, choćby przez odpowiedni układ postulatów (to wszystko są już sprawy dalsze, dotyczące obranej metody definiowania i tworzenia definicji). Słusznie więc podtrzymuje K. Ajdukiewicz, iż trzy są rodzaje definicji. Dodać tylko trzeba, iż jedna jest tu nazwa dzięki regułom retoryki upoważniającej metonimiczny sposób wyrażania się (przez scholastyków zwany analogią atrybucji).

J. Kalinowski

Dobrow G. M., *Nauka o nauce*, Kiew 1966.

Dobrow znany jest już Czytelnikowi polskiemu z tłumaczenia jego pracy, które ukazało się w „Kwartalniku historii nauki i techniki” pt.

³ J. KOTARBIŃSKA, *Definicja*, s. 31 (*Logiczna teoria nauki*, ss. 29—55).

⁴ St. KAMIŃSKI, *Gergonne'a teoria definicji*, Lublin, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1958, s. 14.